

ŁUKASZ ZAORSKI-SIKORA ▶▶

Politechnika Łódzka

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0003-3404-0994>

Aporie zrównoważonego rozwoju

Aporias of sustainable development

Abstract

The article considers the aporias underlying the idea of sustainable development and the 2030 Agenda. The reports made for the Agenda show, on the one hand, that in recent years the number of people living in extreme poverty has significantly decreased, on the other hand, it turns out that the goals of sustainable development are implemented faster and more effectively in developed countries. In other words, we observe that despite the relative improvement in living conditions in the poorest countries of the global South, most of the profits still go to the wealthiest countries of the North, which get richer at the expense of the poor. The author concludes that the aporetic nature of the 2030 Agenda has been unintentionally expressed already in the preamble, where the idea of sustainable development is compared to modern Esperanto, thanks to which the activities of governments and business are to be integrated under the aegis of the United Nations, and notes that the vast majority of vocabulary in Esperanto comes from languages Western European, and the language is always governed by a specific axiology and social structure – it turns out that it is easier for Western countries to find the semantic, syntactic and, above all, pragmatic reality assumed in the Agenda.

Keywords: aporia, justice, partnership, sustainable development, sustainable development goals

Апории устойчивого развития

Аннотация

В статье рассматриваются апории, лежащие в основе идеи равномерного развития и агенда на 2030 год. Отчеты, подготовленные для агенды показывают, что с одной стороны, число людей, живущих в крайней бедности значительно сократилось за последние годы, а с другой стороны, что цели устойчивого развития быстрее и эффективнее реализуются в развитых странах. Другими словами, мы наблюдаем, что несмотря на относительное улучшение условий жизни в беднейших странах глобального Юга, большая часть получаемой прибыли по-прежнему достается самым богатым странам Севера, которые становятся богаче за счет бедных. Автор приходит к выводу, что апоретичность агенды на период до 2030 года непреднамеренно выражена уже в преамбуле, где идея устойчивого развития сравнивается с современным эсперанто, с помощью которого правительства и бизнес должны быть интегрированы под эгидой ООН а также отмечает, что подавляющее большинство лексики в эсперанто пришло из западноевропейских языков, а за языком как мы уже знаем, всегда стоит определенная аксиология и социальная структура. Получается, что в предложенной агенде западным странам всегда будет легче ориентироваться в семантической, синтаксической и прежде всего в прагматической реальности.

Ключевые слова: апория, справедливость, партнерство, устойчивое развитие, апории устойчивого развития

Wstęp

Aporia, w języku greckim ἀπορία, to bezdroże, bezradność, trudność z pozoru niemożliwa do przezwyciężenia w rozumowaniu logicznym. Aporia zawiera bowiem sprzeczne albo przeciwstawne rozwiązania. Stąd też typowymi aporiami są np. paradoksy. Co istotne, w aporię wpisuje się jednak nadzieja przezwyciężenia sprzeczności, które zadają gwałt rozumowi. Klasycznym i zarazem optymistycznym przezwyciężeniem takiej trudności jest paradoks hydrostatyczny związany z mechaniką płynów, a polegający na tym, że ciśnienie na dnie naczynia nie zależy wprost od ciężaru cieczy znajdującej się w naczyniu, lecz od wysokości słupa cieczy nad dnem. Jednocześnie parcie cieczy na dno naczynia zależy od pola powierzchni dna, wysokości słupa cieczy i ciężaru właściwego cieczy. Okazuje się jednak, że

parcie cieczy na dno w naczyniach o różnych kształtach będzie takie samo, jeżeli pole powierzchni dna każdego z tych naczyń i wysokość słupa cieczy w tych naczyniach będą równe. Przekładając to na język bardziej obrazowy – w naczyniach tej samej wysokości i o takiej samej podstawie, ale o bardzo różnych kształtach (węższych, szerszych) parcie cieczy na dno będzie zawsze równe. Jest to oczywiście fakt zaskakujący dla tak zwanego zdrowego rozsądku (Łukowski, 2006).

Przykładem aporii jest także tzw. pułapka maltuzjańska – sytuacja ekonomiczno-gospodarcza kraju, gdzie wzrost produktywności i wzrost dochodów skutkuje zwiększeniem populacji, co jednocześnie nie prowadzi do wzrostu standardu życia. W świetle teorii Thomasa Malthusa istnieje tylko jeden stały poziom dochodu *per capita*, który odpowiada zerowemu przyrostowi ludności. Dochód ten jest w takim modelu na tyle niski, że daje możliwość przeżycia i spłodzenie dwójki potomstwa. Postęp technologiczny prowadzący do poprawy produktywności w rolnictwie bądź zwiększenie powierzchni dostępnych gruntów ornych skutkują zwiększeniem populacji, ale nie prowadzi to do podniesienia standardu życia jednostek. Zwiększająca się liczba ludności przy stałej, ograniczonej podaży ziemi powoduje natomiast spadek wydajności pracy w rolnictwie. W tej sytuacji produkcja rolna nie będzie w stanie nadążyć za wzrostem liczby ludności, a podaż żywności obniży się do momentu kiedy spadek ludności, warunkowany głodem, osiągnie poziom, przy którym możliwe by było zapewnienie odpowiedniej ilości pożywienia. W ten sposób naturalna regulacja liczby ludności odbywa się w sposób skokowy i z towarzyszeniem gwałtownych zjawisk społecznych takich jak wojny o zasoby i głód. Aporia ta została przezwyciężona przez rzeczywistość w czasie rewolucji przemysłowej w Wielkiej Brytanii około 1800 roku, a w XX wieku większość państw poza wyjątkami takimi jak Etiopia czy Bangladesz przestała podlegać maltuzjańskiemu modelowi ekonomicznemu (Weil, 2009).

W poniższym artykule rozważane są aporie leżące u podstaw idei zrównoważonego rozwoju oraz Agendy 2030. Jest on próbą odpowiedzi na pytanie: jakie są rzeczywiste implikacje implementacji takiej idei rozwoju świata? Obserwacja współczesnych zjawisk społecznych, politycznych i ekonomicznych, ale także analiza konkretnych aktów normatywnych określających prawno-ustrojowe funkcjonowanie współczesnych państw może prowokować

do sformułowania pesymistycznej hipotezy, zgodnie z którą ta piękna idea przeniesiona do świata instytucji ulega deformacjom, powodującym że zmienia się w swe zaprzeczenie.

Zrównoważony rozwój – piękna idea

Badacze Esther Boserup czy Hans Rosling uważają, że wzrost liczby ludności nie jest zagrożeniem, a wręcz przeciwnie czynnikiem stymulującym postęp ekonomiczny, cywilizacyjny i kulturowy. Z badań przeprowadzonych przez Roslinga wynika np., że okresy gwałtownego, wykładniczego przyrostu populacji w skali historycznej są krótkotrwałe i zwalniają po osiągnięciu przez populację określonego poziomu cywilizacyjnego. Rosling dowodzi ponadto, że w XX wieku jakość życia niemal wszystkich populacji na świecie uległa znaczącej poprawie, jednocześnie obserwowana jest mniejsza dzietność, która w 1963 wynosiła średnio 5 dzieci na matkę, a w 2012 już tylko 2,5 dziecka na matkę (Rosling, 2013).

W opozycji do modelu maltuzjańskiego pozostaje także idea zrównoważonego rozwoju zdefiniowana w 1987 roku w raporcie **Światowej Komisji ds. Środowiska i Rozwoju**, zgodnie z którą na aktualnym poziomie cywilizacyjnym możliwy jest taki rozwój, w którym potrzeby obecnego pokolenia mogą być zaspokojone bez umniejszania szans przyszłych pokoleń na ich zaspokojenie (1987). W takiej perspektywie zakłada się, iż cywilizacja osiągnęła poziom dobrobytu możliwy do utrzymania pod warunkiem odpowiedniego gospodarowania. Model takiej gospodarki zbudowany jest na założeniu odpowiednio i świadomie kształtowanych relacji pomiędzy wzrostem gospodarczym, dbałości o środowisko naturalne i ludzkie oraz jakość naszego życia. Idea zrównoważonego rozwoju implikuje dążenie do sprawiedliwości społecznej poprzez ekonomiczną i środowiskową efektywność przedsięwzięć podejmowanych w sferze życia publicznego. Co ciekawe, idea ma swe źródło w podejściu do uprawy lasu spopularyzowane przez Hansa Carla von Carlowitza. Wyrażało się ono w sposobie gospodarowania lasem polegającym na wycinaniu tylko tylu drzew, ile może w to miejsce urosnąć, tak aby las nigdy nie został uśmiercony i by mógł się zawsze odbudować. Zrównoważony rozwój łączy się z optymistycznym przesądzeniem, że wzrost gospodarczy prowadzi do zwiększania społecznej

spójności wyrażającej się w minimalizowaniu rozwarstwienia społecznego, wyrównaniu szans, a przede wszystkim przeciwdziałaniu dyskryminacji i wykluczeniu społecznemu. Jednocześnie jako istotne jawi się tutaj troska o środowisko naturalne, wyrażająca się na przykład przez ograniczanie szkodliwego wpływu produkcji i konsumpcji na stan przyrody. Zrównoważony rozwój jest dzisiaj przedmiotem zainteresowania wielu organizacji międzynarodowych takich jak Parlament Europejski, Komisja Europejska, Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny czy też Organizacja Narodów Zjednoczonych.

Rozważania dotyczące zrównoważonego rozwoju dotyczyły początkowo głównie potrzeby zmniejszania negatywnego oddziaływania gospodarki i przemysłu na środowisko naturalne. Współcześnie idea ta wyraża się w perspektywie trzech czynników rozwoju: poszanowania środowiska, postępu społecznego i wzrostu gospodarczego. Już w dokumentach ONZ podpisanych podczas „Szczytu Ziemi” w Rio de Janeiro w 1992 doprecyzowano zasady mówiące o konieczności umacniania demokracji i rządów prawa, zapobieganiu konfliktom, wspólnej walce z biedą, wspieraniu rozwoju tzw. Trzeciego Świata przy jednoczesnej trosce o środowisko naturalne tego regionu, zwalczaniu eksportu szkodliwego dla natury przemysłu do krajów biednych, zwiększonej odpowiedzialności krajów rozwiniętych oraz konieczności zmian wzorców produkcji i konsumpcji. **W Polsce zasada zrównoważonego rozwoju ma rangę prawa podstawowego wynikającego z przepisów Konstytucji RP.** – Art. 5 ustawy zasadniczej stanowi: „Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju” (Konstytucja RP, 1997).

Rozwój zgodny z tak pojmowaną zasadą sprawiedliwości służy w pierwszej kolejności interesowi społecznemu, a nie wzrostowi gospodarczemu. Co istotne, cele te nie muszą być sprzeczne: zrównoważony rozwój zakłada, że wzrost gospodarczy powinien prowadzić do społecznego dobrobytu zmniejszając rozwarstwienie społeczne i przeciwdziałając marginalizacji. Ideę tą można lepiej zdefiniować kiedy zestawia się najpopularniejsze wskaźniki dobrobytu. W takiej perspektywie wskaźnik produktu krajowego brutto (PKB) opisujący łączną wartość dóbr i usług wytworzonych w ciągu

roku w danym państwie jest wyznacznikiem wielkości gospodarki, ale nie miarą dobrobytu społeczeństwa. Nawet przy uwzględnieniu liczby ludności, jak ma to miejsce w przypadku PKB liczonego *per capita*, jego wartość nie odzwierciedla rozwarstwienia dochodów w społeczeństwie. Lepszy pod tym względem jest wprowadzony przez ONZ wskaźnik rozwoju społecznego (HDI – *Human Development Index*), który oprócz PKB *per capita* obejmuje także średnią długość życia, współczynniki scholaryzacji i alfabetyzacji.

Sprawiedliwość społeczna jako fundament zrównoważonego rozwoju

Przedstawione wyżej podejście do sprawiedliwości społecznej ma długą historię i jego źródła możemy doszukiwać się chociażby w modelu zaproponowanym przez Johna Rawlsa, dla którego najważniejszym celem dla państwa powinien być taki podział bogactw, aby minimalizowane było ubóstwo. Nie oznaczało to jednak dla Rawlsa, że nierówności muszą wiązać się z niesprawiedliwością. Można je dopuścić pod dwoma warunkami: po pierwsze – konieczna jest sprawiedliwa równość szans. Innymi słowy, konieczne jest, aby sytuacje przynoszące korzyści były dostępne dla wszystkich. Po drugie, społeczeństwo musi umieć sprawić, aby ci, którym powiodło się najgorzej, byli na tyle zamożni, na ile jest to możliwe – musi zostać osiągnięte pewne optimum w rozdziale dochodów (Rawls, 1999, s. 187). Źródłem inspiracji dla doktryny Rawlsa była filozofia moralna Immanuela Kanta, który twierdził, iż społeczeństwo sprawiedliwe to takie, w którym każda jednostka, niezależnie od swej pozycji społecznej, musi być traktowana przez prawo jako równa, mieć prawo do sprawiedliwego procesu i być podmiotem równego zainteresowania ze strony społeczeństwa. W takiej perspektywie chodzi tutaj zatem o sprawiedliwość, na którą zgodziłby się każdy, dokonujący wyboru zza zasłony ignorancji, czyli nie wiedząc jeszcze, jakie miejsce w życiu społecznym przypadnie mu w udziale. Miałyby to być rozwiązania, zgodnie z którym los znajdujących się na pozycjach najgorszych byłby w każdym razie możliwy do zniesienia. Rawls nie neguje przy tym zróżnicowania zamożności obywateli, uważa jednak, że podział dóbr pierwotnych (takich jak wolność, szanse życiowe, dochody, majątek, a przede wszystkim szacunek dla samego siebie) powinien się dokonywać z korzyścią dla najsłabszych (Rawls, 1999,

s. 188). Oczywiście w filozofię sprawiedliwości wpisana jest aporia. Zdroworozsądkowy czytelnik zapyta: Czy sprawiedliwość opisana przez Rawlsa jest możliwa do zrealizowania? Czy „sprawiedliwe” społeczeństwo powinno lekceważyć różnice dzielące ludzi? Czy osoby, których wkład społeczny jest cenniejszy i ważniejszy, nie powinny być lepiej wynagradzane – niezależnie od tego, czy będzie to korzystne dla najsłabszych? Wreszcie – czy taką sprawiedliwość można by utrzymać bez ograniczenia ludzkiej wolności, centralizacji i zwiększonej kontroli ze strony państwa? Wszak ludzie w różny sposób podchodzą do swoich obowiązków i praw, w różny sposób korzystają z pieniędzy, w różny sposób wykorzystują też swoje życiowe szanse. Co więcej – jak twierdzi Rawls – wyboru formuły sprawiedliwości mieliby dokonywać ludzie rozpatrywani w oderwaniu od epoki i środowiska, w którym żyją, a ponadto nieznający środowiska, w którym żyć im przyjdzie i obojętni na klęski i sukcesy innych ludzi. Moglibyśmy zatem „zdroworozsądkowo” zapytać, czy przy takiej idealizacji można mówić o dokonywaniu przez owe pozbawione jakichkolwiek uwarunkowań społecznych istoty jakichkolwiek wyborów? (Ziemiński, 1992, s. 165).

Klasyczną w filozofii polityki odpowiedzią na propozycję Rawlsa jest teoria sprawiedliwości Roberta Nozicka. W swojej książce *Anarchia, państwo, utopia* przedstawia on teorię państwa minimalnego, które nie powstaje w wyniku świadomego działania jednostek, lecz jest wynikiem działania sił rynkowych (Nozick, 2010). Innymi słowy, przyczyną skłaniającą ludzi do zorganizowania się w państwo jest ochrona przed niewłaściwą egzekucją prawa — naturalną funkcją państwa jest ochrona jednostek. Według Nozicka sprawiedliwość materialna da się sprowadzić do sprawiedliwości dystrybtywnej. On natomiast proponuje koncepcję sprawiedliwości udziałów (sprawiedliwości proceduralnej), która obejmuje trzy etapy poprawnego nabycia dóbr: 1) sprawiedliwe nabycie, 2) sprawiedliwy transfer, 3) zasadę zachowania dobra, gdy jest prawidłowo nabyte, czyli ochrona właścicieli. W przypadku sprawiedliwości nabywania źródłem praw do rzeczy jest włożona weń praca, natomiast sprawiedliwość transferu ma miejsce na skutek dobrowolnej wymiany dóbr. Według Nozicka takie spojrzenie na sprawiedliwość nie wpisuje się w schemat sprawiedliwości dystrybtywnej, gdyż nie można w pełni zapanować nad rozdziałem dóbr – taka kontrola jest nie tylko niemożliwa, ale również niemoralna. Różnicę pomiędzy sprawiedliwością

proceduralną a sprawiedliwością materialną, czyli dystrybucyjną, ilustruje on poniższym przykładem:

Wilt Chamberlain podpisuje z pewną drużyną kontrakt następującego rodzaju: z każdej gry na własnym boisku dwadzieścia pięć centów z każdego biletu idzie do jego kieszeni (...). Sezon rozpoczyna się i ludzie przychodzą chętnie na mecze drużyny; kupują bilety, wrzucając za każdym razem osobne dwadzieścia pięć centów od ceny wstępu do specjalnej puszki z nazwiskiem Chamberlaina. Są podekscytowani, gdy zobaczą go w akcji; jest to dla nich warte opłaty za wstęp. Przypuśćmy, że w jednym sezonie na mecze Chamberlaina na własnym parkiecie przyszło milion ludzi, tak że zgarnął on 250 000 dolarów, sumę znacznie wyższą niż przeciętny dochód, a i wyższą nawet niż dochód kogokolwiek innego. Czy Chamberlain jest uprawniony do tego dochodu? (Małek, 2004, s. 515).

Zgodnie z wzorem sprawiedliwości proceduralnej Nozicka Chamberlain jest uprawniony do opisanego wyżej dochodu. Według Rawlsa, czy też zgodnie z zasadą sprawiedliwości dystrybucyjnej, nie jest uprawniony do całości, gdyż jakąś część ze zdobytej sumy powinien oddać państwu do redystrybucji na rzecz zrównania szans.

Główne założenia Agendy 2030

Takie podejście do idei sprawiedliwości odnajdujemy w Agendzie na rzecz zrównoważonego rozwoju 2030. Została ona przyjęta przez wszystkie 193 państwa członkowskie ONZ Rezolucją Zgromadzenia Ogólnego 25 września 2015 roku w Nowym Jorku (ONZ, 2015). Agenda określa 17 celów zrównoważonego rozwoju oraz związanych z nimi 169 zadań, które mają zostać osiągnięte przez świat do 2030 roku. Dotyczą osiągnięć w 5 obszarach: planeta, dobrobyt, pokój, partnerstwo. Cele obejmują szeroki zakres wyzwań, takich jak ubóstwo, głód, zdrowie, edukacja, równość płci, zmiany klimatu, zrównoważony rozwój, pokój, i właśnie spaarwiedliwość społeczna. Cele te zastąpiły Milenijne Cele Rozwoju, które miały być osiągnięte do 2015 roku. Agenda ma być niczym współczesne esperanto dzięki któremu pod egidą Organizacji Narodów Zjednoczonych są integrowane i koordynowane działania rządów, organizacji pozarządowych i biznesu. Według twórców tej

idei, globalne wyzwania osiągnęły bowiem skalę i poziom złożoności, których nie da się rozwiązać na poziomie jednostki czy nawet pojedynczej organizacji i pojedynczego państwa. Jak czytamy w preambule rezolucji: „Niniejsza Agenda jest planem działań na rzecz ludzi, naszej planety i dobrobytu. Celem agendy jest również wzmocnienie powszechnego pokoju w warunkach większej wolności. Zdajemy sobie sprawę, że eliminacja ubóstwa we wszystkich jego formach i wymiarach, w tym skrajnego ubóstwa, stanowi największe wyzwanie w skali światowej i jest niezbędnym warunkiem zrównoważonego rozwoju” (ONZ, 2015, s. 1). W założeniu Agenda ma być implementowana przez wszystkie państwa członkowskie w ramach współpracy partnerskiej. Jej pomysłodawcy (czyli szefowie państw i rządów) podkreślają, że są zdeterminowani by uwolnić ludzkość od plagi ubóstwa oraz zamierzają uzdrowić oraz zabezpieczyć naszą planetę – „Jesteśmy zdecydowani na podjęcie śmiałych kroków ukierunkowanych na zmiany, które są pilnie potrzebne, aby skierować świat na ścieżkę zrównoważonego i trwałego rozwoju. Wyruszając w tę zbiorową podróż zobowiązujemy się, że nikt nie zostanie w niej pominięty” (ONZ, 2015, s. 1). Agenda została przyjęta przez wszystkie państwa i ma zastosowanie do wszystkich państw, przy uwzględnieniu możliwości i poziomu rozwoju każdego z nich. W deklaracji podkreśla się że cele i zadania te są wynikiem prowadzonych przez ponad dwa lata intensywnych konsultacji społecznych przy zaangażowaniu społeczeństwa obywatelskiego oraz innych interesariuszy na całym świecie. Dlatego też skupiono się w nich się szczególnie na głosie ludzi najbardziej potrzebujących i najsłabszych.

Zakładane cele zbudowane są na niezwykle ambitnej czy wręcz utopijnej wizji świata wolnego od ubóstwa, głodu, chorób, niedostatku, analfabetyzmu, lęku i przemocy. W założeniu ma być to świat ze sprawiedliwym i powszechnym dostępem do wysokiej jakości edukacji, opieki zdrowotnej, z powszechnym dostępem do energii elektrycznej, wody pitnej i urządzeń sanitarnych, w którym wszyscy ludzie mają zapewnioną wystarczającą ilość bezpiecznej, pożywnej i przystępnej cenowo żywności oraz godną pracę (ONZ, 2015, s. 4). Oczywiście ma być to świat, w którym respektowane są prawa człowieka i godność każdej jednostki co ma implikować praworządność, sprawiedliwość, równość oraz brak dyskryminacji, niezależnie od rasy, pochodzenia etnicznego, różnorodności kulturowej, wieku oraz płci. Jako konieczność wskazywane jest inwestowanie w dzieci aby mogły dorastać

wolne od przemocy i wyzysku. Ważnym elementem ujętej w agendzie wizji są określone wzorce zrównoważonej konsumpcji i produkcji i wynikająca z nich troska o zasoby naturalne – powietrze, glebę, rzeki, jeziora, formacje wodonośne, morza i oceany. Ma być to zatem świat, w którym ludzkość żyje w harmonii z naturą oraz w którym zapewniona jest ochrona przyrody.

W punkcie dotyczącym metod wdrażania celów i zadań ujętych w Agendzie wskazano, że będą one wymagać – „mobilizacji środków finansowych, jak również budowania potencjału i transferu technologii przyjaznych dla środowiska do krajów rozwijających się na korzystnych warunkach, w tym na warunkach preferencyjnych, w drodze wzajemnego porozumienia. Finanse publiczne, zarówno krajowe jak i międzynarodowe, będą odgrywać kluczową rolę w świadczeniu podstawowych usług i dostarczaniu dóbr publicznych, a także katalizowaniu innych źródeł finansowania. Uznajemy rolę zróżnicowanego sektora prywatnego, począwszy od mikroprzedsiębiorstw po spółdzielnie i międzynarodowe korporacje, a także rolę organizacji społeczeństwa obywatelskiego i organizacji dobroczynnych we wdrażaniu nowej Agendy” (ONZ, 2015, s. 12).

Naszkiecowana wyżej wizja jest zbudowana na ciekawej aporii. Z raportów robionych na rzecz Agendy i badań wynika bowiem z jednej strony, że w ostatnich latach znacząco spadła liczba ludzi żyjących w skrajnej nędzy, tzn. za mniej niż 1,25 dolara dziennie oraz liczba osób cierpiących z powodu niedożywienia, znacznie poprawiony został też dostęp do szkolnictwa i wody zdatnej do picia, spadła również śmiertelność dzieci, z drugiej strony okazuje się że cele zrównoważonego rozwoju realizowane są szybciej i skuteczniej w państwach rozwiniętych. Innymi słowy, obserwujemy, że mimo względnej poprawy warunków życia w najbiedniejszych państwach globalnego Południa, większość wypracowanych zysków wciąż trafia do najzamożniejszych państw Północy, bogacących się kosztem biednych. Nie jest to oczywiście żadne *novum* wszak taki mechanizm możemy obserwować już od czasów Kolumba.

Aporetycznym przejawem tego przedsięwzięcia były też poprzedzające wrześniowy szczyt ONZ negocjacje dotyczące finansowania współpracy rozwojowej, które odbyły się w sierpniu w Addis Abebie. Państwa zachodnie nie zgodziły się wtedy na powołanie organizacji międzyrządowej zajmującej się kwestiami podatkowymi. Działo się to w sytuacji, gdy ONZ szacowało, że

państwa rozwijające tracą rocznie na niedozwolonych operacjach finansowych ok. 100 miliardów dolarów. Zaproponowane przez kraje rozwijające się rozwiązanie stworzyłoby bardziej sprawiedliwe i skuteczne forum negocjacji między biedniejszymi a bogatszymi państwami, co pozwoliłoby na bardziej efektywne łatanie dziur podatkowych i walkę z korupcją. Niestety, państwa bogatej Północy uniemożliwiły powstanie takiej instytucji. Wobec tego trudno optymistycznie podchodzić do celów takich jak redukcja nierówności między państwami i wewnątrz nich, wzmocnienie narzędzi wewnętrznych i międzynarodowego wsparcia w ściąganiu podatków i redukcji nielegalnych operacji finansowych. Tak więc, miliardy nadal swobodnie przepływają z Południa do bogatej Północy, podczas gdy Zachód uspokaja sumienie za pomocą jałmużny nazywanej „pomocą rozwojową”, która często pochodzi z fundacji finansowanych przez te same korporacje, które specjalizują się w „optymalizacji podatkowej” (Traczyk, 2015). Co istotne, implikacją tego jest migracja setek tysięcy ludzi Południa, którzy dobijają się dzisiaj do bram świata Zachodu. Wśród uciekających przed piekłem wojny, coraz liczniej znajdują się również imigranci ekonomiczni, którzy pragną wydostać się z piekła ubóstwa (UNDP, 2016).

W Europie wiele rządów państw skupia się na promowaniu zrównoważonego rozwoju gospodarczego poprzez inwestycje w odnawialne źródła energii, efektywność energetyczną i zieloną infrastrukturę. W Azji natomiast często ważniejszy jest nadal dynamiczny wzrost gospodarczy, a niektóre państwa stawiają wprost na rozwój przemysłu i infrastruktury jako istotniejszy od troski o środowisko (Chiny i Indie, są największymi emiterami gazów cieplarnianych).

Agenda 2030 implikuje cały szereg aporii trudnych do przewyżnienia zarówno w logicznej jak i systemowej perspektywie. Po pierwsze, brak jest konkretnych planów działań – Agenda 2030 zawiera ogólne cele i zobowiązania, ale brak konkretnych planów działań i strategii, które byłyby niezbędne do osiągnięcia tych celów. Niedostateczna jest także alokacja zasobów – wiele krajów, zwłaszcza rozwijających się, nie jest w stanie przeznaczyć wystarczającej ilości zasobów na realizację celów Agendy 2030. W wyniku tego nie jest możliwe osiągnięcie celów Agendy 2030, bez odpowiedniego wsparcia finansowego i technicznego. Istotny jest także brak mechanizmów monitorowania i oceny postępu – bez takich konkretnych mechanizmów monitorowania

i oceny postępu w osiągnięciu celów Agendy 2030 może prowadzić do braku odpowiedzialności i skuteczności. Źródłem aporii jest także nie uwzględnienie kontekstu regionalnego – Agendę 2030 opracowano na poziomie globalnym, ale wiele celów i zobowiązań może nie uwzględniać różnych kontekstów regionalnych i krajowych (por. Hamamoto w: Urata, Kuroda, Tonegawa, 2022, s. 85-100). W ten sposób może być trudne lub niemożliwe osiągnięcie tych celów w niektórych państwach lub regionach. Ponadto, niedostateczne jest niewątpliwie faktyczne zaangażowanie społeczne – mimo, że Agenda 2030 zawiera cele, które powinny być ważne dla wszystkich, to często brakuje wiedzy na ich temat oraz zaangażowania społecznego w procesie ich realizacji (por. Bonenberg, Kapliński, 2018). W wyniku tego cele Agendy 2030 mogą pozostać jedynie piękną deklaracją na papierze, zamiast stać się rzeczywistością.

Zakończenie

Oczywiście truizmem jest stwierdzenie, że realizacja wszystkich 17 celów zrównoważonego rozwoju Agendy 2030 wymaga ogromnych działań na poziomie globalnym, krajowym i lokalnym, a także zaangażowania wszystkich sektorów społecznych i gospodarczych. Konieczne jest uznawanie zrównoważonego rozwoju za priorytet w planowaniu i podejmowaniu decyzji na wszystkich poziomach rządowych i biznesowych. Niezbędne są inwestycje w edukację, zdrowie i infrastrukturę oraz ograniczenie ubóstwa i nierówności społecznych. Aby osiągnąć cele Agendy 2030, konieczne jest podejmowanie działań w różnych obszarach, takich jak: ochrona środowiska, zapewnienie równości płci, zmniejszenie nierówności ekonomicznych, rozwój energii odnawialnej, walka z ubóstwem i bezrobociem, a także zapewnienie jakości edukacji i ochrony zdrowia. Wymaga to współpracy na poziomie globalnym i zacieśnienia relacji między państwami, organizacjami międzynarodowymi, sektorem prywatnym i społeczeństwem obywatelskim. Zrównoważony rozwój jest niezwykle ważny dla przyszłości naszej planety, ale osiągnięcie go wymaga ogromnego wysiłku i zaangażowania. Agendę 2030 przyjęto w celu osiągnięcia zrównoważonego rozwoju na całym świecie do 2030 roku, ale ten ambitny projekt zbudowany jest na wielu aporiach. Po pierwsze, cele Agendy 2030 są zbyt ogólne i nie koncentrują się na konkretnych problemach, które

należy rozwiązać w różnych regionach świata. Brak spójności i konkretnej strategii może prowadzić do nieefektywności i niepowodzenia w osiągnięciu tych celów. Po drugie, realizacja celów Agendy 2030 wymaga ogromnych nakładów finansowych, technologicznych i ludzkich, co jest trudne do osiągnięcia, zwłaszcza w krajach rozwijających się. Alokacja zasobów może być także problematyczna w krajach o niskich dochodach, które muszą radzić sobie z innymi priorytetami, takimi jak walka z ubóstwem i korupcją. Po trzecie, brak konkretnych mechanizmów monitorowania i oceny postępu w osiąganiu celów Agendy 2030 może prowadzić do braku odpowiedzialności i skuteczności. Wszak bez konkretnych narzędzi i danych, trudno jest mierzyć postęp i określić, co działa, a co wymaga zmiany.

Aporetyczność Agendy 2030 została wyrażana w sposób niezamierzony już w preambule, gdzie ideę zrównoważonego rozwoju przyrównano do współczesnego esperanto, dzięki któremu pod egidą Organizacji Narodów Zjednoczonych zostaną zintegrowane działania rządów, organizacji pozarządowych i biznesu. Warto w tym miejscu zauważyć, że zdecydowana większość słownictwa w esperanto pochodzi z języków zachodnioeuropejskich. Co więcej, chociaż pierwotnie język esperanto był uważany za potencjalnie rewolucyjne narzędzie dla rozwoju międzynarodowych stosunków, to niestety nigdy nie zdobył on takiego uznania jak inne języki, takie jak angielski, francuski czy hiszpański. Innymi słowy, jeśli zauważymy, iż za językiem idą zawsze określona aksjologia i struktura społeczna, to okazuje się, że w sposób naturalny państwom Zachodu, będzie się łatwiej odnaleźć w zakładanej w Agendzie rzeczywistości semantycznej, syntaktycznej, a przede wszystkim pragmatycznej.

DR ŁUKASZ ZAORSKI-SIKORA

Zakład Humanistyki
Instytut Marketingu i Zrównoważonego Rozwoju
Wydział Organizacji i Zarządzania
Politechnika Łódzka
Al. Politechniki 8, 93-590 Łódź
lukasz.zaorski-sikora@p.lodz.pl

Bibliografia

- Bonenberg, W., Kapliński, O. (2018). *The Architect and the Paradigms of Sustainable Development: A Review of Dilemmas*. MDPI.
- Bukowski, Z. (2009). *Zrównoważony rozwój w systemie prawa*. Toruń: Dom Organizatora. *Konstytucja RP. Dziennik Ustaw Dz.U.1997.78.483*.
- Łukowski, P. (2006). *Paradoksy*. Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Małek, R. i in. (2004). *Teorie sprawiedliwości*. W: *Słownik myśli społeczno-politycznej*. Warszawa: Park.
- Nozick, R. (2010). *Anarchia, państwo, utopia*. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- ONZ (2015). *Przekształcamy nasz świat: Agenda na rzecz zrównoważonego rozwoju 2030. Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ A/RES/70/1, 25 września 2015*.
- Our Common Future* (1987). *Report of the World Commission on Environment and Development: Our Common Future*. Oxford: Oxford University Press.
- Rawls, J. (1999). *Teoria sprawiedliwości*. W: *Od Nietzschego do filozofii współczesnej*. Warszawa: WSiP.
- Rosling, H. (2013). BBC: *Don't Panic – The Truth About Population*.
- Shirley Mo Ching Yeung (2021). *System Sustainability For Sustainable Development*. Lambert Academic Publishing.
- Traczyk, A. (2015). *Koniec głodu, nędzy i wyzysku? Ktoś w ONZ zapomniał, że żyjemy w kapitalizmie. Krytyka polityczna*.
- UNDP (2016). *Human Development Report 2016: Human Development for Everyone*. United Nations Development Programme.
- Urata, S., Kuroda, K., Tonegawa, Y. (2022). *Sustainable Development Disciplines for Humanity*. Berlin, Heidelberg, New York: Springer.
- Weil, D. (2009). *Economic Growth*. London: Pearson Addition Wesley.
- Ziembiński, Z. (1992). *O pojmowaniu sprawiedliwości*. Warszawa: Daimonion.